

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 maja 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że B. P. (1) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu w okresach od 1 do 31 stycznia 2014 roku, od 1 do 28 lutego 2014 roku, od 1 do 31 marca 2014 roku, od 1 do 30 kwietnia 2014 roku, od 1 do 31 maja 2014 roku, od 1 do 30 czerwca 2014 roku, od 1 do 31 lipca 2014 roku, od 1 do 31 sierpnia 2014 roku, od 1 do 30 września 2014 roku, od 1 do 31 października 2014 roku, od 1 do 31 listopada 2014 roku, od 1 do 31 grudnia 2014 roku, od 1 do 31 stycznia 2015 roku, od 1 do 28 lutego 2015 roku, od 1 do 31 marca 2015 roku, od 1 do 30 kwietnia 2015 roku, od 1 do 31 maja 2015 roku, od 1 do 30 czerwca 2015 roku, jako zleceniobiorca u płatnika składek I. P. z siedzibą w Ł., oraz wskazał miesięczne podstawy wymiaru składek we wskazanych okresach na ubezpieczenia społeczne w kwocie po 2900 zł., w każdym miesiącu, a na zdrowotne w kwocie po 2573,46 zł w każdym miesiącu i miesięczną składkę na ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 231,61 zł. W uzasadnieniu, Zakład negował fakt, że, zawarte przez strony umowy cywilnoprawne, w okresach objętych decyzją, były umowami o dzieło, argumentując, że z treści z tych umów wynika, że były to umowy zlecenia.

/decyzja w aktach ZUS/

Uznając powyższą decyzję za krzywdzącą, płatnik składek – I. P., będąc reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika, złożyła od niej odwołanie, wnosząc o jej uchylenie, argumentując, że, we wskazanych w skarżonej decyzji okresach, B. P. (1) realizował, wbrew twierdzeniom ZUS, umowy o dzieło, które nie stanowiły tytułu do ubezpieczeń społecznych, a ponadto wniosła o zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika składek, zwrot kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego, według taksy zależnej od wartości przedmiotu sporu.

/odwołanie k. 2 – 6/

Pełnomocnik ZUS wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie, a także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 270 zł.

/odpowiedź na odwołanie k. 9-10, e-protokół rozprawy z dnia 4.09.2018r.: 00:02:10/

B. P. (1) przyłączył się do stanowiska płatnika składek.

/e-prot. z 4.09.2018r.: 00:02:10/

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Płatnik składek – I. P. prowadzi sklep internetowy pod firmą (...) z siedzibą w Ł., w których sprzedaje produkty przeznaczone dla dzieci, tj. wózki dziecięce, foteliki i meble dla dzieci.

/okoliczność bezsporna/.

I. P. jest matką B. P. (1).

/bezsporne/.

B. P. (1), urodzony w dniu (...), legitymuje się wykształceniem wyższym, a mianowicie: w 2011 r. ukończył na Uniwersytecie (...) w Ł. studia magisterskie na filologii angielskiej, a następnie w 2015 r. studia magisterskie na kierunku stosunki międzynarodowe, specjalność orientalna. Ponadto w 2012 r. przez rok studiował na filologii rosyjskiej z elementami języka niemieckiego. Dzięki studiom na wydziale politologii zainteresowany ma wiedzę socjologiczną i kulturową z różnych kręgów narodowościowych. B. P. (1), w badanym okresie, posiadał też wiedzę nabytą w czasie wyjazdów zagranicznych i wykonywania tam pracy.

B. P. (1) biegle włada 6 językami obcymi: angielskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim, hiszpańskim, włoskim. Słabiej posługuje się językami skandynawskimi, jednakże jego kompetencje językowe są na tyle wysokie, że pozwalają mu na stworzenie reklamy, także, w tych językach. B. P. (1) posiada umiejętności informatyczne, pozwalające mu na tworzenie nowych stron internetowych.

/zeznania B. P. (1) e-protokół rozprawy z dnia 13.02.2019 r.: 00:08:22- 01:04:37, zeznania świadka D. P. (1) e-protokół rozprawy z dnia 4.09.2018 r.: 00:05:30 -00:29:53, zeznania płatnika e-protokół rozprawy . z 12.06.2109 r.: 00:08:23-00:27:11, protokół z oględzin z 26.07.2019 r. k. 99-104 w zw. z e-protokół rozprawy z 11.09.2019 r.: 00:06:16-00:58:57, zaświadczenia (...) w Ł. z 28.12.2012 r. i z 3.12.2015r. w aktach ZUS, dyplom ukończenia studiów w aktach ZUS/

P. składek poprosiła syna na przełomie grudnia 2013 r. – stycznia 2014 r., o pomoc w ekspansji jej firmy na rynki zagraniczne. B. P. (1), początkowo, był temu niechętny, ponieważ był, w tym czasie, studentem studiów dziennych, ale ostatecznie zgodził się, lecz nie podjął zatrudnienia w firmie płatniczki na umowę o pracę, z uwagi na to, że kolidowałoby to, w tym czasie, z jego obowiązkami studenckimi. Wcześniej, tj. w 2012 r., miał zawartą, z płatniczką składek, umowę o pracę, na podstawie której pracował jako konsultant językowy, a do jego obowiązków należało, wtedy, tłumaczenie bieżącej korespondencji mailowej oraz telefonicznej.

Zanim I. P. zwróciła się do syna z prośbą o opracowanie kampanii reklamowej jej firmy, za granicą, prosiła wcześniej o pomoc, w tym zakresie, swojego męża -D. P. (1), ale ten odmówił spełnieniu prośby, ponieważ uważał, że nie ma wystarczających umiejętności językowych i informatycznych. D. P. (1) jest zatrudniony w firmie płatniczki składek na umowę o pracę.

Ponadto płatniczka, przed zawarciem spornych umów z B. P. (1), zwróciła się, w tej sprawie, także, do zewnętrznej firmy (...) z Ł., ale do współpracy nie doszło ponieważ w/w firma nie chciała przeprowadzić kampanii reklamowych firmy płatnika w językach, które interesowały odwołującą - tj. estońskim, albańskim, białoruskim, tureckim i (...), tak , aby dotrzeć, w ten sposób do, posługujących się tymi językami, mieszkańców Europy. Ponadto firmy zewnętrzne odmówiły płatniczce przeniesienia praw autorskich z kampanii, żądając comiesięcznych tantiem, poza wynagrodzeniem za kampanię, natomiast płatniczka uważała, że roczne koszty tytułem tantiem są dla jej firmy za wysokie.

/zeznania B. P. (1) e-protokół rozprawy z dnia 13.02.2019 r.: 00:08:22- 01:04:37, zeznania płatnika e-protokół rozprawy z 12.06.2109 r.: 00:08:23-00:27:11, protokół z oględzin z 26.07.2019 r. k. 99-104 w zw. z e-protokół rozprawy z 11.09.2019 r.: 00:06:16-00:58:57/

Przed zawarciem w/w spornych, umów płatniczka składek konsultowała się z prawnikiem, jaką umowę powinna zawrzeć z B. P. (1), który poradził odwołującej, aby zawarła umowy o dzieło.

W efekcie, w spornym okresie od 1.01.2014 r. do 30.06.2015 r., płatniczka składek – I. P., jako prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w Ł., zawarła z B. P. (1) kolejno po sobie **18 spornych umów cywilnoprawnych**, każdą na okres jednego miesiąca, nazwane umowami o dzieło z przeniesieniem praw autorskich, których przedmiotem było wykonanie, przez B. P. (1), tłumaczeń tekstów obcojęzycznych reklam produktów firmy płatniczki składek na różne, konkretnie wskazane w każdej z tych umów, domeny obcojęzyczne, a w tym: best-strollers.eu, babies-furniture.eu, babiesfurniture.eu, babies-furniture.co.uk, pousett-landau.fr, best-kinderwagen.de, best-strollers.co.uk, top-strollers.com., oraz opracowanie koncepcyjne o tłumaczenie reklam do sklepu internetowego, kampanii reklamowej dla różnych, konkretnie wskazanych, w każdej ze spornych umów narodowości, a w tym kampanii: angielskiej, niemieckiej, francuskiej, słowackiej, hiszpańskiej, rosyjskiej, ukraińskiej, szwedzkiej, norweskiej, włoskiej, portugalskiej, niderlandzkiej, duńskiej, fińskiej, albańskiej, słoweńskiej, chorwackiej, białoruskiej, estońskiej, litewskiej, łotewskiej, tureckiej, (...), greckiej, za umówionym wynagrodzeniem, które strony, w każdej z tych umów, ustaliły na kwotę 2900 zł. Ponadto, w każdej ze spornych umów B. P. (1), jako wykonawca oświadczył, że jego prawa autorskie do wykonania dzieła nie są ograniczone i że przenosi na

płatnika prawa autorskie do dzieła oraz wyłączne prawo do wykorzystania dzieła, wprowadzenia do obrotu, utrwalania i zwielokrotniania dowolną techniką, zamieszczania w informatorach, wprowadzania do pamięci komputerów, rozpowszechniania w sieci informatycznej, udostępniania osobom trzecim, tłumaczenia na język obcy i korzystanie z takiej jego postaci, w zakresie, określonym w przepisach poprzedzających.

/zeznania B. P. (1) e-protokół rozprawy z dnia 13.02.2019 r.: 00:08:22- 01:04:37, zeznania świadka D. P. (1) e-protokół rozprawy z 4.09.2018 r.: 00:05:30 -00:29:53, zeznania płatnika e-protokół rozprawy z 12.06.2019 r.: 00:08:23-00:27:11, protokół z oględzin z 26.07.2019 r. k. 99-104 w zw. z e-protokół rozprawy z 11.09.2019 r.: 00:06:16-00:58:57, dowody w załączonych 18 teczkach do akt sprawy: umowy wraz z rachunkami, protokoły odbioru, teksty obcojęzyczne do tłumaczenia, tłumaczenie wykonane przez zainteresowanego, płyty CD, na których utrwalono efekty końcowe pracy zainteresowanego, pismo pełnomocnika odwołującej z 17.04.2019 r. k. 89/

B. P. (1), na podstawie badanych umów otrzymywał od płatnika na każdy miesiąc inny zestaw do tłumaczenia reklamy konkretnego produktu – tj. wózka, mebli, foteli przeznaczonych dla dzieci, których producentem była firma płatniczki składek D.. Zdarzyło się, że B. P. (1), w spornych okresach, wykonywał, na podstawie spornych umów, kampanie reklamowe dla tych samych krajów, ale dotyczące różnych produktów.

Wykonanie spornych umów przez B. P. (1), nie sprowadzało się wyłącznie do prostego przetłumaczenia „słowo w słowo” informacji o danym, dostępnym wcześniej, produkcie płatnika, na tekst obcojęzyczny, ale na tym, że, na bazie informacji, zaczerpniętych od producenta o indywidualnych cechach produktu i oryginalnej kampanii reklamowej producenta, B. P. (1) tworzył odmienne koncepcje reklamowe dla danego produktu, przeznaczone na konkretny rynek zagraniczny, które różniły się od siebie kolorystyką, grafiką, skojarzeniami logicznymi, semantyką ze względu na różnice kulturowe konkretnej narodowości, do której były kierowane i dla której B. P. (1) tworzył nowe strony internetowe, nowe domeny o danym produkcie. Istotą dla handlu w Internecie jest jak najwyższe wypozycjonowanie strony sklepu internetowego na liście oferowanych w wyszukiwarkach adresów. Zadaniem B. P. było stworzenie takich kampanii reklamowych w Internecie, aby sklep płatniczki był wypozycjonowany na pierwszej stronie w wyszukiwarce. W tym celu, firma (...) została oficjalnie zarejestrowana jako klient G. A. i przeprowadzała własne kampanie reklamowe, oparte na słowach kluczowych (hasłach), opisujących, poszukiwane przez klientów, produkty.

B. P., tworząc, zgodnie ze spornymi umowami, nowe strony internetowe, nowe domeny w obcym języku, o dostępnym już wcześniej produkcie płatnika, za każdym razem uwzględniał specyfikę docelowego adresata, do którego strona była kierowana, a w tym w szczególności: wymogi kulturowe konkretnej narodowości, jej zwyczaje, a także podatności na określony rodzaj reklamy i najbardziej skuteczne w danym regionie pomysły marketingowe. B. P., na podstawie badanych umów, opracował i stworzył dla płatnika: zagraniczne kampanie reklamowe, zagraniczne konfiguratory, zagraniczne domeny. W procesie wykonania, przez B. P., spornych umów, tłumaczenia językowe stanowiły tylko jedną z części, składających się na całość umówionego przedmiotu świadczenia, gdzie najważniejsze było stworzenie zagranicznej kampanii reklamowej, zagranicznego konfiguratora, zagranicznej domeny.

W szczególności, na podstawie części spornych umów zainteresowany stworzył konfiguratory wyboru produktu (wózka, mebli, foteli) w różnych językach. K. to strona w obcym języku powiązana ze stroną firmy płatniczki składek. Na tych stronach znajdowały się odnośniki do strony firmy (...), które tworzył zainteresowany. B. P., samodzielnie wybierał szatę graficzną dla konfiguratora. B. P. (1), na stronach bezpłatnych, powiązanych z firmą płatniczki, umieszczał teksty przetłumaczone na poszczególne języki, w których znajdowały się linki przenoszące bezpośrednio na stronę firmy (...). Te przetłumaczone teksty zawierały treść zachwalającą zalety danego wózka, czy fotelika, ewentualnie odradzały zakup jakiegoś z błędnym efektem. Aby stworzyć konfiguratory i artykuły o produktach płatnika, najpierw, B. P., musiał stworzyć strony w Internecie i odpowiednio wypełnić te strony tekstem. W ramach ustawień, B. P., zmieniał szatę graficzną – ustawiał tła i rozkład strony wykorzystując do tego formularze. Każdorazowe utworzenie konkretnego konfiguratora było autorskim pomysłem zainteresowanego i zależało od tego jaki miał na to pomysł, jak również od tego jaką miał wiedzę językową oraz marketingową w przypadku konkretnej narodowości. W konfiguratorach utworzonych przez zainteresowanego jest kilka pól wyboru dzięki czemu potencjalny klient może wybrać w zależności od potrzeb i gustu: 1) w przypadku wózka dziecięcego produkowanego przez płatnika:

rodzaj wózka, zakres cenowy, wagę, funkcję wózka, rodzaj kół, kolor, 2) w przypadku fotelika dziecięcego: zakres cenowy, testy bezpieczeństwa, możliwość zamontowania w danym modelu samochodu, a 3) w przypadku mebli: cenę, wymiar, kolorystykę. B. P., ogółem, stworzył na podstawie spornych umów (...) konfiguratorów w językach: angielskim, niemieckim, francuskim, a w tym konfigurator wyboru wózka w językach niemieckim, angielskim, francuskim, konfigurator wyboru fotelika w językach niemieckim, angielskim, francuskim, konfigurator wyboru mebli w języku angielskim. K. utworzone przez zainteresowanego dotyczyły wózków i fotelików. Tłumaczenia były wykonane poza firmą. Część umów nie wymagała utworzenia przez B. P., konfiguratora wyboru, tzn. w tych przypadkach, gdy umowa o dzieło dotyczyła innych państw.

Drugim etapem wykonywania spornych umów, było przetłumaczenie przygotowanych artykułów o produktach płatnika, z języka polskiego na języki obce, które B. P., dostarczała płatniczka. B. P., zgodnie z umowami, wykonał tłumaczenia tych artykułów dla docelowych adresatów, konkretnie wskazanych umowie, a w tym na język: angielski, niemiecki, francuski, estoński, duński, portugalski, rosyjski, turecki. Wykonując te tłumaczenia zainteresowany wykorzystywał zwroty z mowy potocznej w tych językach, idiomy, zwroty z języka branżowego, które wyszukiwał, używając systemu G. A.. B. P., tworząc nową, zagraniczną stronę reklamową dla danego produktu, musiał opracować w taki sposób kampanię reklamową, aby utworzona strona internetowa, była jak najwyżej pozycjonowana, co było uzależnione od tego jakich słów i fraz, używał w kampanii reklamowej, a także od selekcji fraz niezwiązanych z branżą. B. P. (1), w tym celu, opracowywał oryginalne i niepowtarzalne teksty w obcych językach o produktach płatnika, tak aby zostały ocenione jako niestandardowe i niepowtarzalne przez system G. A. Wiązało się to z dużym nakładem pracy i czasu. Aby tworzona przez B. P. (1), strona internetowa dla płatnika, z reklamowanym produktem wyświetlała się w wyszukiwarkach internetowych na zagranicznych domenach na pierwszej stronie w wyszukiwarce, B. P. (1) musiał uwzględnić szereg czynników a w tym: dla kogo ma się ona wyświetlać, w jakich okresach, a także musiał ustawić czołówki reklam. Końcowym wynikiem wykonania każdej ze spornych umów, było powstanie nowej strony internetowej, domeny odmiennej, wizualnie i treściowo, od tych, które były pierwowzorami, dla wykonanego przez B. P., dzieła. Każda ze stworzonych przez B. P. (1), nowych stron internetowych, opisujących konkretny reklamowany produkt płatnika, posiada, odróżniający ją element twórczy w postaci odmiennego przekazu plastycznego, reklamowego i marketingowego, uwzględniający preferencje konkretnej narodowości, do której kampania reklamowa była adresowana. Część czynności, wykonanych na podstawie przedmiotowych umów przy kampanii reklamowej, przygotowanej przez B. P., została uwieczniona na płytach CD, a pozostała część – niemożliwa do zapisania na płytach CD - jest możliwa do zobaczenia w Internecie, będąc zabezpieczoną hasłami zabezpieczającymi z kodem dostępu.

B. P. (1) wykonywał sporne umowy w domu, wykorzystując do tego własny sprzęt, tj. własny komputer, robił to w różnych godzinach, często w nocy, a także w weekendy. O kształcie, opracowanych na podstawie badanych umów, zagranicznych kampanii reklamowych sklepu internetowego płatnika, decydował sam B. P. (1), i nie konsultował z płatniczką wszystkich szczegółów. B. P. (1) samodzielnie wykonał sporne umowy i nie powierzał, wiążących się z tym, obowiązków innej osobie.

P. składek nie określiła godzin pracy, ani miejsca wykonywania umów przez zainteresowanego. P. nie nadzorowała wykonywania umów przez wykonawcę, i nie udzielała mu poleceń, w jaki sposób ma wykonać sporne umowy. P. była zainteresowana, jedynie, dotrzymaniem przez B. P., terminów wykonania badanych umów i rezultatem końcowym jego aktywności. B. P. (1) ponosił, wobec płatniczki składek, na podstawie spornych umów, odpowiedzialność z rękojmi.

/zeznania B. P. (1) e-protokół rozprawy z dnia 13.02.2019 r.: 00:08:22- 01:04:37, zeznania świadka D. P. (1) e-protokół rozprawy 4.09.2018 r.: 00:05:30 -00:29:53, zeznania płatnika e-protokół rozprawy z dnia 12.06.2019 r.: 00:08:23-00:27:11, protokół z oględzin z 26.07.2019 r. k. 99-104 w zw. z e-protokołem z dnia 11.09.2019 r.: 00:06:16-00:58:57, dowody w załączonych teczkach do akt sprawy: teksty obcojęzyczne do tłumaczenia, tłumaczenie wykonane przez zainteresowanego, płyty CD, na których utrwalono efekty końcowe pracy zainteresowanego /

Po wykonaniu dzieła, przez B. P. (1), na podstawie badanych umów, strony sporządzały protokół odbioru. Na podstawie rachunków, B. P. (1) otrzymał, od płatnika, za wykonanie każdej ze spornych umów, należne wynagrodzenie.

/zeznania B. P. (1) e-protokół rozprawy z dnia z 13.02.2019 r.: 00:08:22- 01:04:37, dowody w załączonych 18 teczkach do akt sprawy: umowy wraz z rachunkami, protokoły odbioru, teksty obcojęzyczne do tłumaczenia, tłumaczenie wykonane przez B. P., płyty CD z utrwalonymi efektami końcowymi pracy B. P. (1)/

Poza B. P. (1), nikt inny, w badanym okresie, nie zajmował się prowadzeniem zagranicznych kampanii reklamowych w firmie płatnika. Aktualizacją reklam polskich, w firmie płatnika, zajmował się, w tym czasie, D. P. (1). D. P. (1) nie zajmuje się w firmie płatnika tworzeniem kampanii reklamowych.

/zeznania świadka D. P. (1) e-protokół rozprawy z dnia 4.09.2018 r.: 00:05:30 -00:29:53/

B. P. (1), od 16.07.2015 r. zatrudniony w firmie płatniczki składek D. P. (2) z siedzibą w Ł., na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku konsultanta językowego i, w ramach tej umowy, zajmuje się konsultacją językową dotyczącą bieżących kontaktów z klientami i kontrahentami zagranicznymi, związanymi z działalnością gospodarczą firmy płatniczki składek

/okoliczności bezsporne/.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych dokumentów, których wartości dowodowej nie kwestionowała żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł przyczyn by czynić to z urzędu, a nadto na podstawie zeznań płatniczki i zainteresowanego, a także świadka D. P. (1), które to dowody wzajemnie ze sobą korespondowały, tworząc razem spójną, logiczną całość. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie podważył wartości dowodowej zeznań przesłuchanej w charakterze strony płatniczki, ani też zeznań zainteresowanego i świadka D. P. (1). W istocie spór nie dotyczy faktów, ale oceny prawnej, łączących w objętych skarżoną decyzją okresach odwołującą się płatniczkę składek z B. P., umów cywilnoprawnych, co jest przedmiotem rozważań prawnych w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Okręgowy, na rozprawie w dn. 11.09.2019 r. oddalił wniosek pełnomocnika odwołującej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki, praw autorskich i wzornictwa przemysłowego, na okoliczność czy wykonane przez zainteresowanego na rzecz płatniczki składek domeny i strony internetowe stanowiły dzieło w rozumieniu kodeksu cywilnego, gdyż, zdaniem Sądu, okoliczności, dotyczące istnienia i treści stosunku prawnego, powstałego pomiędzy odwołującą a B. P., zostały dostatecznie wyjaśnione w toku postępowania, a nadto nie są konieczne żadne wiadomości specjalne z zakresu o jaki wniosowała strona odwołująca, tym bardziej, że teza dowodowa powołana przez stronę skarżącą sprowadza się w istocie do oceny prawnej spornych umów. Wobec tego przeprowadzanie dowodu na takie okoliczności było zbędne.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Okręgowego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, stanowił wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie skutkuje zmianą zaskarżonej decyzji.

Zgodnie z **art. 6 ust. 1 pkt 4** ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

W myśl **art. 12 ust.1** w/w ustawy, osoby takie podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu.

Zgodnie zaś z **art. 13 pkt 2** ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych osoby te podlegają obowiązkowo wymienionym ubezpieczeniom od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy.

Sąd Okręgowy zważył przy tym badając przedmiotową sprawę, że zgodnie z art. 6 ust. 4 cytowanej ustawy, osoby określone w ust. 1 pkt 4 nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat.

W realiach n/n sprawy zainteresowany B. P. (1) w badanym okresie w dniu zawarcia każdej ze spornych umów cywilnoprawnych, tzn. poczynając do 1.01.2014 r., miał już ukończony 26 rok życia, albowiem urodził się (...), a zatem, mimo iż w analizowanym czasie był studentem studiów dziennych, to nie był już wtedy objęty dyspozycją w/w art. 6 ust. 4 cyt. Ustawy.

W świetle **art. 18. ust. 1** cytowanej ustawy, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie (ust. 3).

Stosownie do treści **art. 20 ust. 1** ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 3.

Na podstawie zaś **art. 66 ust. 1 pkt. 1e** Ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r. (t. j. Dz. U. z 2016 roku, poz. 1793) obowiązującej od dnia 1 października 2004 r. osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego.

Stosownie do **art. 36 ust. 1** ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych.

Obowiązkiem płatnika składek – z mocy **art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1** ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przesyłanie w wyznaczonym terminie deklaracji rozliczeniowej, imiennych raportów miesięcznych oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

W rozpoznawanej sprawie spór dotyczył kwalifikacji prawnej osiemnastu spornych umów cywilnoprawnych nazwanych „umową o dzieło z przeniesieniem praw autorskich”, jakie płatnik składek zawarł z zainteresowanym kolejno po sobie na okresy 1-miesięczne poczynając od 1.01.2014 r. do 30.06.2015 r. Kwestią sporną było to, czy strony istotnie zawarły umowy o dzieło nie rodzące obowiązku ubezpieczenia społecznego, czy też zawarły umowy zlecenia, które stanowią tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Wstępie, zatem, wskazać należy, że umowa zlecenia i umowa o dzieło to podstawowe kontrakty usługowe, konkurencyjne w stosunku do umowy o pracę.

Pamiętać należy, że ocena charakteru umowy zależy nie od jej nazwy, ale od rzeczywistej treści oraz celu i zgodnego zamiaru stron (art. 65 § 2 k.c.) (tak też SN w wyroku z dnia 25 listopada 2010 roku, w sprawie o sygn. akt I CSK

703/09, LEX nr 724984; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 25 czerwca 2013 r. sygn. III AUa 13/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2013 r. sygn. III CSK 216/12).

Prawidłowe ustalenie, czy dana umowa jest umową o dzieło, czy też umową zlecenia, wymaga określenia na podstawie jej treści istoty obowiązków umownych, jakie jedna ze stron przyjmuje do wykonania.

Zgodnie z **art. 627 k.c.** przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem tej umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, a umowa ta jest umową rezultatu.

Z kolei **art. 734 § 1 k.c.** stanowi, że przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Przedmiotem tej umowy jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania). Jest to w przeciwieństwie do umowy o dzieło umowa starannego działania.

W myśl **art. 738 § 1 k.c.** przyjmujący zlecenie może powierzyć wykonanie zlecenia osobie trzeciej tylko wtedy, gdy to wynika z umowy lub ze zwyczaju albo gdy jest do tego zmuszony przez okoliczności. W wypadku takim obowiązany jest zawiadomić niezwłocznie dającego zlecenie o osobie i o miejscu zamieszkania swego zastępcy, a w razie zawiadomienia odpowiedzialny jest tylko za brak należytej staranności w wyborze zastępcy.

Nie ulega wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, albowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art. 750 k.c. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r. sygn. III AUr 357/93, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 1994, Nr 6, poz. 49, str. 63; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 stycznia 2006 r. sygn. III AUa 1700/05, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 2008, Nr 3, poz. 5, str. 55; wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1967 r. sygn. I CR 500/66; opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i (...) rok 1968, Nr 1, poz. 5).

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, na jaki umawiają się strony, musi być z góry określony i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny.

W umowie o dzieło, chodzi zawsze, o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu.

Kolejną cechą klasycznej umowy o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie. **Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie swobodnemu uznaniu przyjmującego zamówienie**, chyba, że przedmiot dzieła, będącym aktem twórczym złożonym, wymaga koordynacji w celu jego powstania. Ważne jest, aby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w

wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności.

Mając na uwadze powyższe rozważania, zdaniem Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę treść spornych umów, należy uznać, że faktycznym zamiarem stron nie było zawarcie ani umów o świadczenie usług, ani też umów o dzieło w klasycznym rozumieniu, ale umowy o dzieło, której przedmiotem był utwór, w rozumieniu art. 1 ust.1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 880 ze zm.).

W analizowanym wypadku dzieło zostało bowiem oznaczone tak, by obowiązkiem zainteresowanego jako przyjmującego zamówienie było dostarczenie płatnikowi składek jako zamawiającemu rezultatu działalności twórczej o indywidualnym charakterze, w ustalonej przez strony skonkretyzowanej postaci, a mianowicie stworzenie na bazie informacji od płatnika jako producenta i zaczerpniętej z jego kampanii reklamowej, nowego twórczego dzieła - czyli opracowania i stworzenie zagranicznych domen dla stron internetowych sklepu internetowego płatnika oraz kampanii reklamowej tego sklepu na zagraniczne rynki wskazane konkretnie w badanych umowach dla konkretnie wskazanych narodowości w językach obcych (zob. wyrok Sąd Apelacyjny w Łodzi z 5.12.2017 r., III AUa 199/17). W tej sytuacji obowiązki i prawa stron umowy powinny być oceniane na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, natomiast w zakresie, w którym dzieło jest utworem należy stosować przepisy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (zob. A. Kidyba (red.), Z. Gawlik, A. Janiak, K. Copaczyńska-Pieczniak K., Kozieł G., Niezbecka E., Sokołowski T., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna. Lex 2010; Brzozowski A. [w:] System prawa prywatnego, I 7, 2004, s. 327; wyrok SA w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r., sygn. akt III Aur 357/93, OSA 1994/6/49).

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 5 grudnia 2017 r., III AUa 199/17, dzieło powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (zob.; wyrok SA w Gdańsku z dnia 18 kwietnia 2013 roku, III AUa 1651/12, Lex, nr 1321907; wyrok SA w Gdańsku z dnia 13 października 2015 roku, III AUa 650/15, Lex nr 1842263). Choć przedmiot umowy o dzieło może zostać określony w różny sposób, to jednak określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi (zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 14 października 2015 roku, III AUa 735/15, Lex nr 1916677). Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Pomimo, że ów rezultat dzieła, może być zarówno materialny, jak i niematerialny, to jednak dzieło zawsze musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 4 listopada 2015 roku, III AUa 844/15, Lex nr 193451; wyrok SA w Łodzi z dnia 2 września 2015 roku, III AUa 5/15, Lex nr 18114791).

Jak przy tym słusznie zaakcentował Sąd Apelacyjny w Łodzi, w powołanym wyroku z 5 grudnia 2017 r., w sprawie III AUa 199/17, niezależnie od powyższej charakterystyki umowy o dzieło, w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, nie można zapominać o wyodrębnieniu się z tego rodzaju umowy, innej – tj. umowy o dzieło artystyczne (utwór artystyczny), z którą mamy do czynienia wówczas, gdy przedmiotem umowy o dzieło jest utwór, w rozumieniu art. 1 ust.1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 880 ze zm.). Sąd Okręgowy w całości podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Łodzi wyrażony w w/w wyroku, że umowę o dzieło artystyczne (utwór artystyczny) cechuje twórczy charakter, przy czym wyróżnikiem pracy twórczej jest brak możliwości przewidzenia końcowego rezultatu podjętej aktywności – jej rezultat zasadniczo jest niepewny (vide: wyrok NSA z dnia 12 marca 2010 roku, U (...), Lex nr 595971), co w przypadku klasycznej umowy o dzieło jest niedopuszczalne. Co więcej, cechą procesu twórczego, jest to, aby był on subiektywnie nowy dla samego twórcy – winien on być wynikiem samodzielnego wysiłku twórczego, brać początek w umyśle twórcy, a rezultat działalności twórczej autora powinien być dla niego poprzednio nieznanym (zob. wyrok SN z dnia 6 marca 2014 roku, VCSK 202/13).

Sąd Okręgowy podziela, także, w całości pogląd wyrażony w jednym z najnowszych orzeczeniach Sądu Najwyższego, a mianowicie w wyroku z dnia 26 września 2019 r. w sprawie III UK 252/18, LEX nr 2735037, w którym to SN zajmował się szczegółowo problematyką sposobu kwalifikacji umowy w przypadku posiadania cech kilku umów nazwanych. Wstępnie przypomnieć należy, że fundamentalną zasadą prawa cywilnego jest, wyrażona **w art. 3531 Kodeksu**

cywilnego, zasada swobody kontraktowej stron, przejawiająca się, między innymi, w prawie do nieskrępowanego ułożenia wzajemnych praw i obowiązków, co daje podstawę do określenia postanowień umownych, które w mniejszym lub większym stopniu będą nawiązywać do wskazanych reżimów prawnych. W takich przypadkach nie jest wykluczone twierdzenie, że doszło do zawarcia umowy mieszanej, łączącej elementy dwóch lub więcej rodzajów umów. Zasada swobody umów jawi się jako narzędzie pozwalające na szeroką autonomię woli stron (por. T. Wiśniewski (w:) Kodeks cywilny. Komentarz do art. 3531. Księga trzecia. Zobowiązania, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, 2013). Jak trafnie wskazał SN we wskazanym wyżej wyroku, wola stron wyrażona w umowie nie może być jednak sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), przeto swoboda stron przy zawieraniu umowy nie jest nieograniczona (art. 3531 k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło lub umową zlecenia zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., ani usługa, o jakiej mowa w art. 750 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, Legalis nr 734548). Sąd Najwyższy zaznaczył przy tym, że umowy nazwane, posiadające uregulowanie w konkretnych przepisach prawnych, są determinowane przez właściwości ich podmiotów, przedmiotu i treści, a kwestia oceny sprowadza się do określenia, czy spełniają one warunki umowy typowej (według rygoru ustawowego). Nazwa umowy z eksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o zlecenie lub umowy o dzieło, nie jest więc elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej zawarcia i wykonania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2017 r., I UK 273/16, LEX nr 2337355). Analogicznie należy traktować nazewnictwo, którym posługują się strony umowy podczas jej podpisywania. Sam fakt, że strony konsekwentnie używają terminu "dzieło", nie oznacza, iż umowa faktycznie go dotyczy. Sąd Najwyższy wskazał, że na podstawie analizy dotychczasowego orzecznictwa, można wyprowadzić ogólny wniosek, zgodnie z którym, jeśli umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów np. umowy rezultatu i umowy starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2008 r., LEX nr 411051 i z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 2, s. 102; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2016 r., III UK 90/15, niepublikowane). Z powyższego wynika konkluzja, że w razie wątpliwości, czy dana umowa jest umową o dzieło czy umową zlecenia, należy ustalić, czy w treści i sposobie jej wykonywania przeważają cechy jednej z tych umów. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z ich jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Badając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy w pełni podzielił także stanowisko SN wyrażone w cytowanym wyroku, że istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999 Nr 14, poz. 449), a nadto należy też mieć na uwadze, że nazwa umowy z eksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy zlecenia lub umowy o dzieło, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej zawarcia i wykonania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2017 r., I UK 273/16, niepublikowany). Należy także zgodzić się z SN, że analizując problematykę wyodrębnienia umów o dzieło od zbliżonych do nich umów prawa cywilnego, trzeba również uwzględnić, że oddzielenie normatywnego odwzorowania umowy o dzieło (art. 627 k.c.) od umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.) jest trudne, ale należy pamiętać, że różnią się one rodzajem świadczenia. W pierwszym przypadku, jest nim osiągnięcie przez przyjmującego zamówienie określonego rezultatu ludzkiej pracy, w drugim, chodzi tylko o sumę czynności faktycznych lub prawnych. Rzecz jednak w tym, że rozpoznanie rodzaju zawartej umowy z pozycji efektu pracy jest problematyczne z uwagi na to, że dane zachowania, stanowiące przedmiot umowy o świadczenie usług, prowadzą również do wystąpienia określonych skutków, gdyż każda czynność człowieka rodzi następstwa i prowadzi do zmiany rzeczywistości, w której następuje. Jak przy tym trafnie zauważył SN - lektura przepisów Kodeksu cywilnego dostarcza argumentów, że spojrzenie to nie towarzyszyło ustawodawcy przy katalogowaniu umów, lecz skupił uwagę na świadczeniu, jednak podkreślił inny aspekt. Zobowiązanie z art. 627 k.c. polega na wykonaniu nie jakiegokolwiek dzieła, ale na realizacji dzieła oznaczonego. Nie ma przy tym wątpliwości, że "oznaczenie" następuje pierwotnie w trakcie układania postanowień umownych. Przy umowie zlecenia nacisk położono nie na "oznaczenie" efektu, ale na "określenie" kategorii czynności prawnej (usługi) podlegającej wykonaniu. A zatem w umowie o dzieło doszło do

przesunięcia punktu ciężkości z aspektu czynnościowego na finalny. Ważne jest jednak, że między "oznaczeniem" a rezultatem pracy istnieje ścisły wektor zależności, ponieważ nie można zrealizować dzieła, jeśli nie zostało ono umownie wytyczone - w przeciwnym razie, niemożliwe będzie poddanie "dzieła" sprawdzianowi w zakresie wad fizycznych. Właściwości te nie są natomiast udziałem umowy zlecenia. Jak przy tym słusznie wskazał Sąd Najwyższy w cytowanym wyroku z dnia 26 września 2019 r. w sprawie III UK 252/18, w judykaturze zauważa się, że art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę "oznaczenia dzieła" i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (k.c.). Odnosząc się do argumentacji organu rentowego, należy powtórzyć za Sądem Najwyższym, że ***przedmiot umowy o dzieło może zatem być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi***. W orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411). Zatem przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001 Nr 4, poz. 63). Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów, określających, pożądaną przez zamawiającego, wynik (rezultat) umowy, prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego, jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, przyznać należy racje stronie odwołującej, że B. P. (1) nie podlega, w objętych zaskarżoną decyzją, okresach, obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu spornych umów cywilnoprawnych, gdyż - zdaniem Sądu Okręgowego - badane umowy nie były umowami starannego działania, mającymi charakter umów o świadczenie usług, ale jednocześnie ich charakter nie pozwala na ich zakwalifikowanie jako umów o dzieło w klasycznym rozumieniu.

Analiza treści postanowień umownych, które znalazły się w każdej z 18 zakwestionowanych umowach wskazuje, że ich przedmiotem tych umów było opracowanie i stworzenie przez zainteresowanego dla płatnika zagranicznych domen i zagranicznych kampanii reklamowych dla produktów płatnika, a tłumaczenia językowe stanowiły tylko jedną z części składających się na całość umówionego przedmiotu świadczenia, gdzie najważniejsze było stworzenie zagranicznej kampanii reklamowej, zagranicznego konfiguratora, zagranicznej domeny w taki sposób, aby sklep internetowy płatnika został jak najwyżej wypozycjonowany by w ten sposób dotrzeć do potencjalnych klientów konkretnych narodowości. Były to więc niewątpliwie zindywidualizowane dzieła, których rezultat nie był jednak z góry oznaczony, a to z uwagi na twórczy charakter tych prac, co pozostawało w całkowitej gestii zainteresowanego, który samodzielnie decydował, kierując się swoją wiedzą socjologiczną, marketingową i znajomością konkretnego języka w jakim miała być przez niego opracowana konkretna kampania reklamowa oraz specyfiką i preferencjami konkretnej narodowości będącej adresatem danej kampanii. Każdorazowo wynik prac zainteresowanego był wynikiem jego pracy kreatywnej, twórczej, opartej na informacjach o specyfice danego produktu płatnika oraz specyfice adresata danej kampanii czyli potencjalnych klientów konkretnej narodowości, a zatem – wbrew argumentacji ZUS-u - wykonanie przez zainteresowanego spornych umów nie sprowadzało się do prostego przetłumaczenia informacji reklamowych o konkretnym produkcie na obcy język „słowo w słowo”, lecz na stworzeniu takich domen i stron internetowych oraz konfiguratorów, aby były one możliwie najwyżej pozycjonowane, a co było uzależnione od znalezienia i doboru przez zainteresowanego m.in. właściwych słów kluczy, sformułowaniu odpowiednich fraz, w tym podjęciu szeregu starań by użyć słów potocznie używanych, często idiomatycznych oraz wyeliminowaniu słów i zwrotów spoza branży,

przy wykorzystaniu G. A., a nadto odpowiednim doborze, przy tworzenie konfiguratorów zagranicznych i przy tworzeniu, z wykorzystaniem zagranicznych domen, stron internetowych, odpowiedniego tła, metody marketingowej, rozmieszczenia na stronie. Głównym celem, wykonywania przez B. P. (1), kwestionowanych umów, było opracowanie zagranicznej akcji reklamowej sklepu internetowego płatnika na konkretny zagraniczny rynek adresowanej do klientów danej konkretnej narodowości, pozwalającej dotrzeć do docelowego klienta i, w tym celu, dostosowanie informacji o produktach płatnika na rynki zagraniczne, co nie przekreśla twórczego charakteru dzieł – utworów z przedmiotowych umów, ale świadczy raczej o swego rodzaju umiejętności dostosowania do oczekiwań i wymogów odbiorcy w sytuacji, gdy utwór będący przedmiotem badanych umów staje się towarem przeznaczonym na sprzedaż. Zainteresowany w zależności od tego jaki naród, konkretnie wskazany w umowie, miał być adresatem reklamy każdorazowo decydował m.in. o kolorach, o rozkładzie strony, tekście jaki ją wypełniał, uwzględniając specyfikę i preferencje konkretnej nacji, wyszukując i dobierając odpowiednie słowa kluczowe i frazy, często idiomatyczne, opracowując oryginalne i niepowtarzalne teksty, tak by zostały ocenione jako niestandardowe przez system G. A., a nadto najbardziej skuteczne dla danego regionu metody marketingowe, tak by strona internetowa sklepu płatnika została najwyżej wypożyczona.

W rezultacie przedmiotem każdej z badanych umów było opracowanie i stworzenie przez zainteresowanego dzieła, któremu można przypisać cechy utworu w rozumieniu prawa autorskiego, gdyż w wyniku prac B. P. (1) powstawały w rezultacie **dzieła niestandardowe, niepowtarzalne, wypełniające kryteria twórczego i indywidualnego dzieła**. Sąd zważył, że ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania wymagające co prawda określonych umiejętności i talentu, ale mające charakter odtwórczy, uznając, że taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie. Uwzględniając bowiem ustalenia faktyczne – zdaniem Sądu Okręgowego – należy uznać, że opracowane i stworzone przez zainteresowanego zagraniczne kampanie reklamowe dla sklepu internetowego płatnika **stanowiły dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. gdyż posiadały cechy utworu czyli charakter autorski bo niestandardowy, niepowtarzalny i twórczy, a nadto możliwym było jednoznaczne zweryfikowanie po jego wykonaniu** (por. wyrok SN z 10.01.2017 r., III UK 53/16, Legalis nr 1546751). W tym kontekście, według Sądu Okręgowego, nie zasługują na aprobatę argumenty organu rentowego, że zawarte umowy nie są umowami o dzieło wobec tego, że efekt końcowy poszczególnych dzieł nie został w nich precyzyjnie określony.

Niebagatelną także, zdaniem Sądu Okręgowego, w realiach niniejszej sprawy pozostaje i ta okoliczność, że jedną z zasadniczych części każdej z badanych umów jest regulacja dotycząca przeniesienia autorskich praw majątkowych do powstałych dzieł, a będących jednocześnie utworami w rozumieniu ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych, na płatnika składek jako zamawiającego. Również zapisy umowne dotyczące wynagrodzenia zainteresowanego wskazują, że przysługuje ono za wykonane dzieło oraz przeniesienie praw autorskich do niego.

Podkreślić należy, że w umowach tych znajduje się też charakterystyczny zapis dla klasycznej umowy o dzieło, których pozwala odróżnić te umowy od umowy zlecenia, a mianowicie określenie terminu wykonania dzieła.

Z całokształtu materiału dowodowego, w tym z treści umówi oraz korelujących z nimi zeznań płatnika i zainteresowanego, których wartości dowodowej nie podważył skutecznie w toku niniejszego postępowania odwoławczego organ rentowy, wynika także, że płatnik składek w żaden sposób nie ingerował w wykonanie badanych umów przez zainteresowanego, ale był zainteresowany wyłącznie dotrzymaniem miesięcznego terminu na jaki strony się umówiły i rezultatem pracy zainteresowanego. Zainteresowany nie miał też wyznaczonych przez płatnika ani godzin, ani miejsca wykonywania tychże umów, jak również nie pozostawał pod jakimkolwiek nadzorem płatnika w czasie realizowania spornych umów, a nadto zainteresowany wykorzystywał własne narzędzia do ich wykonania. Umowy te nie zawierają żadnych cech przedmiotowo istotnych charakterystycznych dla umowy o świadczenie usług.

Powyższe, według Sądu Okręgowego, prowadzi do wniosku, że przedmiotowe umowy w istocie są umowami o dzieło twórcze, co oznacza, że należy je kwalifikować jako szczególny rodzaj umowy o dzieło i w efekcie przyjąć, że nie stanowią one tytułu do objęcia zainteresowanego obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi w spornych okresach objętych skarżoną decyzją (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 5.12.2017 r., III AUa 199/17).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 kpc, zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że B. P. (1) nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od 1 do 31 stycznia 2014 roku, od 1 do 28 lutego 2014 roku, od 1 do 31 marca 2014 roku, od 1 do 30 kwietnia 2014 roku, od 1 do 31 maja 2014 roku, od 1 do 30 czerwca 2014 roku, od 1 do 31 lipca 2014 roku, od 1 do 31 sierpnia 2014 roku, od 1 do 30 września 2014 roku, od 1 do 31 października 2014 roku, od 1 do 31 listopada 2014 roku, od 1 do 31 grudnia 2014 roku, od 1 do 31 stycznia 2015 roku, od 1 do 28 lutego 2015 roku, od 1 do 31 marca 2015 roku, od 1 do 30 kwietnia 2015 roku, od 1 do 31 maja 2015 roku, od 1 do 30 czerwca 2015 roku, o czym orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego, zawarte w punkcie 2 sentencji wyroku, Sąd Okręgowy oparł na treści art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, oraz na treści §2 pkt. 6 w zw. z § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. (t.j. Dz.U.2015 r., poz. 1800 ze zm.) w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu, obowiązującym w dacie wszczęcia postępowania, uwzględniając, że wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie wynosiła 52500 zł (tj. 18 miesięcy x 2900 zł) oraz uchwałę SN z dnia 20 lipca 2016 r., III UZP 2/16 (OSNAPiUS 2017 nr 1, poz. 6, str. 45), zgodnie z którą „w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zatem stosownie do treści § 2 ust.4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r. poz.1804, zm. z 2016 r., poz.1667)”.

A.P.

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi ZUS (k. 162)